

Lewica chce powołania Biura Monitorowania Policji



Lewica złożyła w Sejmie projekt ustawy, który zakłada powołanie Biura Monitorowania Policji; Biuro rozpatrywałoby m.in. skargi na działalność Policji. „Byłby to organ niezależny, nie miałby nic wspólnego z policjantami, mógłby łatwiej podejmować działania” – mówi PAP poseł Lewicy Wiesław Szczepański.

Szczepański, który jest przewodniczącym sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, w rozmowie z PAP zwraca uwagę, że „kontrola skargi na policjantów i oceny ich działań, np. za użycie siły czy ewentualnie broni, dzisiaj dokonują organy podległe MSWiA czy Komendzie Głównej”.

„W innych europejskich krajach organem kontrolnym nad funkcjonowaniem policji – w zakresie nadużywania siły czy niewłaściwego funkcjonowania – jest organ cywilny, takie biuro monitorowania czy funkcjonowania policji” – powiedział poseł Lewicy.

Jak przekazał, Lewica złożyła do Sejmu projekt ustawy dotyczący utworzenia Biura Monitorowania Policji, jako niezależnej jednostki organizacyjnej podporządkowanej Sejmowi, powołanej do m.in. rozpatrywania skarg na działalność Policji, jej organów, jednostek organizacyjnych i funkcjonariuszy w zakresie w jaki dotyczy ona podstawowych zadań Policji.

„Dzisiaj bardzo wiele osób, które kontrolują policjantów, wyjaśniają zdarzenia, które mają miejsce, to są czasami

koledzy z tej samej szkoły ze Szczytna, a więc chodzi o to, żeby to był organ niezależny, czasami rzeczy są kłopotliwe, być może dotyczące mobbingu i muszą to wyjaśniać wewnętrzne służby, czasami kolega kolegę, a tu byłby to organ niezależny, który nie miałby nic wspólnego z policjantami, a więc łatwiej byłoby mu podejmować działania” – tłumaczy Szczepański.

Jak podkreślił, „dyrektor Biura powoływany byłby przez parlament bezwzględną większością głosów, ale również za zgodą Senatu – również bezwzględną większością głosów, aby można było powiedzieć, że jest to organ niezależny i nie umocowany tylko w jednej partii politycznej”. „Jego odwołanie wymagałoby większości 3/5” – dodał – a kadencja byłaby czteroletnia bez możliwości powołania na drugą.

„Organ podległy byłby Sejmowi i co roku składałby sprawozdanie Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Komendantowi Głównemu Policji i parlamentowi” – przekazał poseł Lewicy.

Szczepański podkreślił, że dyrektorem BMP „nie mógłby być pracownik ABW, ani CBA, ani Policji”. Taka osoba miałaby immunitet, więc nie mogłaby być zatrzymana. „Prowadziłaby działania, które dzisiaj prowadzą jednostki wewnętrzne MSWiA – jeżeli chodzi o kontrolę i nadzór Policji i postępowania w kwestiach dyscyplinarnych, jako organ zewnętrzny. Finansowany byłby z budżetu MSWiA” – powiedział poseł Lewicy.

Autor: Grzegorz Bruszewski